

*"...Chciałabym mieszkać z Tobą
W małym miasteczku,
Gdzie wieczny półmrok"*

Marina Cwietajewa

Jest taki pokój - gdzieś na poddaszu małego zajazdu. Jego skośny sufit tworzą grubo ciosane belki. Na tle białych, nieco przybrudzonych ścian mocno rysuje się kontur kaflowego pieca. To najokazalszy sprzęt w tym pomieszczeniu. Jest naprawdę wielki i piękny, a do tego zgniłozielony. Na każdym kaflu wytłoczono inny obrazek - są tam egzotyczne kwiaty i ptaki, serca, domki ze spadzistymi dachami i okręty płynące do lepszych krain.

Lubię stać blisko tego źródła ciepła i delikatnie, wskazującym palcem obrysowywać wypukłe kształty dziwnych wizerunków. Potem odwracam się w stronę okna, skrzętnie omijając wzrokiem stół, by nie widzieć stojących obok niego na wpół spakowanych walizek.

Okno jest niewielkie i półokrągłe, jak to bywa na poddaszach. Stara, koronkowa firaneczka przepuszcza żółte promienie zachodzącego słońca, zabarwiające cały pokój na złoto. Idę do okna, ostrożnie omijając skrzypiącą deskę w podłodze. Smugi światła przebijają unoszący się w powietrzu kurz i niemal fizycznie dotykają mojej skóry.

Gdy odsunę firankę, przed oczami pojawia się znajomy widok - ośnieżone dachy domów małej miejsciny. Monotonna biel stopniowo zmieniająca się w szarość. Jediną barwną plamę stanowi bukiet tulipanów ustawiony w oknie domu naprzeciwko. Patrząc na kwiaty, ale wcale nie czuję żalu, że nie stoją na moim parapecie.

Zaczyna padać śnieg i robi się całkiem ciemno. Zawsze na nowo cieszę się z tej śnieżycy. Ona zasypuje wszystkie drogi. Odcina nas od świata. Mężczyzna, który leży na łóżku tuż za moimi plecami, znów nie będzie mógł odjechać.

Stoję jeszcze chwilę przy oknie patrząc w ciemność i czekając, aż usłyszę trzask zapalniczki. To mój miły zapala papierosa.

Teraz spoglądam w jego stronę i nie widzę nic, oprócz małego światełka żarzącego się popiołu, wędrującego leniwie w górę ku ustom leżącego. Przez chwilę obserwuję ten błędzący ogień i uśmiecham się, bo we mnie też zaczyna płonąć ogień.

Jest taki pokój - gdzieś poza rzeczywistością. Szczęście jest tam równie kruche i ulotne, jak tu. Tylko czas pozwala się zatrzymać.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

SzalonaJulka, dodano 21.02.2009 13:42

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.